

Stabat Mater

W ramach corocznych Zaduszek Organowych, które na stałe wpisały się w kalendarz listopadowej zadumy Wszystkich Świętych, mieliśmy okazję uczestniczyć w niecodziennym wykonaniu Stabat Mater Giovanniego Battisty Pergolesiego.

Aby zrozumieć czym jest Stabat Mater należy sięgnąć do jego podstawy.

Jacopone da Todi (1230-1306) włoski duchowny i poeta swoje życie poświęcił medytacji nad miłością Boga zawartą w tajemnicy Męki Pańskiej. Jego twórczość, w tym „Stabat Mater”, oznacza głęboką wrażliwość na cierpienie oraz duchowe doświadczenie związane z wiarą. Hymn, którego tytuł pochodzi od pierwszych słów – „Stabat mater dolorosa” („Stała matka bolejąca”), obrazuje dramatyczną scenę ukrzyżowania Chrystusa z perspektywy Maryi. Treść hymnu składa się z 20 zwrotów i ma budowę średniowiecznej sekwencji z podziałem na strofy. Pierwsze wersy hymnu, wprowadzając nas w scenę dramatyczną – obraz Matki, która w cierpieniu patrzy na ukrzyżowanego Syna. Dzieło opowiada o bólu Mari, pragnieniu współuczestniczenia w męce Chrystusa, a także o nadziei na zbawienie i zjednoczenie z Synem. Jego głębokie przesłanie spowodowało, że tekst stał się jednym z najczęściej opracowywanych hymnów w historii muzyki sakralnej. Te proste, ale ekspresyjne słowa kluczowe, były od czasów średniowiecza bazą do interpretacji muzycznych i literackich, które na przestrzeni wieków inspirowały artystów do zgłębiania tematu matczynej miłości i wiary.

Najbardziej znanym muzycznym arcydziełem opartym o hymn jest monumentalne Stabat Mater Giovanniego Battisty Pergolesiego. Pergolesi skomponował swoje „Stabat Mater” w 1736 roku, na krótko przed śmiercią mając zaledwie 26 lat. Dzieło to zostało zamówione przez bractwo przy kościele San Luigi w Neapolu. Kompozycja Pergolesiego składa się z 12 części i jest idealnym połączeniem barokowej ekspresji muzycznej z religijną kontemplacją. Kompozytor w mistrzowski sposób oddał treść hymnu – od lirycznych i delikatnych melodii, które wyrażają wrażliwość i smutek, po dramatyczne akcenty oddające ból i rozpacz. Dzieło, zachwyca pojedynczo melodyką, jak i niepowtarzalną budującą emocje harmonią. Jest swoistym pożegnaniem kompozytora ze światem.

Dzięki swojej unikalności „Stabat Mater” Pergolesiego stało się jednym z najczęściej wykonywanych dzieł na świecie.

W Parafii św. Mikołaja w Mosinie w dniu 6 listopada gościliśmy wybitnych artystów, którzy poprzez swój talent i umiejętności wzmocnili okolicznościowy, niepowtarzalny klimat zadumy i refleksji.

W partiach wokalnych usłyszeliśmy zwyciężczynię wielu krajowych i międzynarodowych konkursów, talent Akademii Operowej przy Teatrze Wielkim- Operze Narodowej, która ukończyła Poznańską Akademię Muzyczną im. I. J. Paderewskiego **Martę Mazanek Matuszewską (sopran koloraturowy)** oraz koncertującą w kraju i za granicą laureatkę konkursów wokalnych, na co dzień współpracującą z Operą Krakowską, absolwentką Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii Muzycznej im. K. Pendereckiego w Krakowie i Hochschule für Musik Carl Maria von Weber w Dreźnie **Ewę Menaszek (mezzosopran)**.

Głosem towarzyszyły skrzypaczki **Karolina Sydorowicz (LinViolin)** absolwentka Akademii Muzycznej w Poznaniu kierunku skrzypce oraz studentka Historycznych Praktyk Wykonawczych na specjalności skrzypce barokowe, półfinalistka 14 edycji mam talent, koncertująca m.in. z zespołem TREVOCI, Dj VonDiego i z Grupą RetroBoys oraz **Judyta Kwiatkowska** współpracująca m.in. z Orkiestrą fundacji Concert Spirituel, Orkiestrą Barokową FAMD itd.

Słynne basso continuo, czyli linię głosu basowego, stanowiącą harmoniczny fundament utworu intonowały nasze wspaniałe mosińskie organy. Tym razem brzmiały w wykonaniu **Tomasza Lisa**, laureata licznych konkursów organowych, który kształcił się w poznańskiej Akademii Muzycznej i w Universität für Musik und darstellende Kunst w Wiedniu pod kierunkiem prof. Piera Damiano Perettiego. Stypendysta Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za osiągnięcia naukowe i artystyczne, organisty Katedry Świętego Piotra we włoskiej Bolonii.

Stabat Mater to dzieło, które nie tylko przypomina o cierpieniu, ale także niesie pocieszenie wszystkim, którzy

zmagają się z żałobą, utratą osób bliskich. Wzbudza nadzieję. Jestem przekonana, że wykonanie , którego doświadczyliśmy w Kościele św. Mikołaja na długo zapadnie w serca i pamięć obecnych tam słuchaczy.

Należy zaznaczyć, że o oświetlenie i nagłośnienie zadbali wyjątkowi profesjonaliści Jadwiga i Alfred Zakrzewscy Firma Music- Box. To również dopełniało całości tworząc niepowtarzalny klimat. Koncert dofinansowała Gmina Mosina oraz wsparli darczyńcy Firma Dakor – Łukasz Demut , Krystyna Małecka - Firma Lumo a także Firma Dekret -Aleksander Prusimski, Firma DIRECT MARKETING SERVICES -Tomasz Stankiewicz. Projekt plakatu opracowała Anna Binek. Jesteśmy wdzięczni za tak liczny odzew i pozytywny odbiór wydarzenia wśród mieszkańców.

Zaduszki Organowe zainspirowała i przygotowała młodzież z Młodzieżowego Sejmu Rzeczypospolitej Mosińskiej pod opieką stowarzyszenia Grupa Inicjatywna Baranówko, a prowadziły Emilia Skrzypek i Magdalena Łopusińska z pomocą Elżbiety Lisiak oraz Weroniki Częścik. Nad całością czuwali Beata Lenartowska Nieckarz, Mateusz Wieczorek i od strony muzycznej Błażej Mazanek.

Gorące podziękowania za wsparcie i możliwość realizacji tak ambitnego dzieła dla Parafii św. Mikołaja w Mosinie i Księdza Prezbitera Adama Prozorowskiego, który wygłosił inspirujące słowa wprowadzenia. Krótką fotorelację przygotował niezawodny Michał Kaczmarek.

Do zobaczenia za rok!

Dorota Lisiak

\